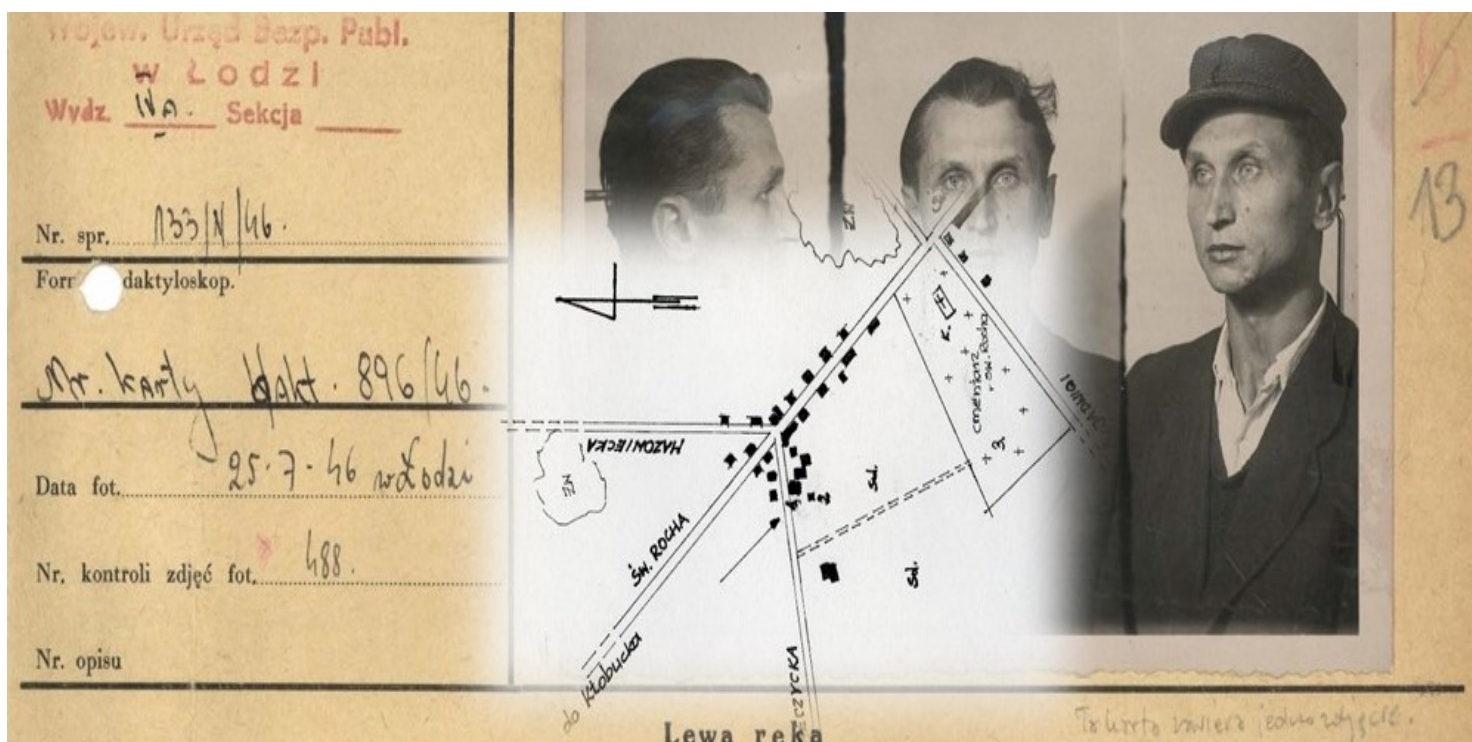


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/88958,Aresztowanie-Warszyca.html>



ARTYKUŁ

Aresztowanie „Warszyca”

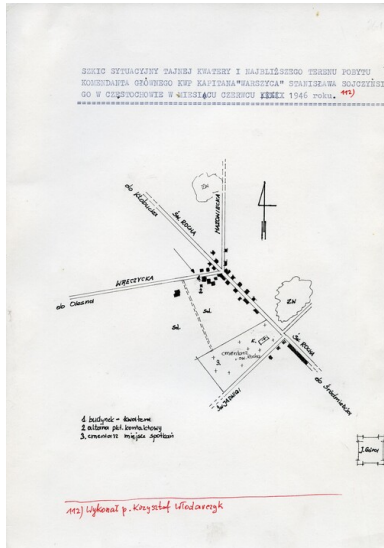
OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: PAWEŁ WĄS 18.01.2022

Jednym z najtragiczniejszych epizodów w historii Konspiracyjnego Wojska Polskiego było aresztowanie kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”, do którego doszło wieczorem 27 czerwca 1946 roku.

Na przełomie kwietnia i maja 1946 r. część struktur konspiracyjnych KWP zostało rozbitych. Z uwagi na trwające aresztowania i możliwość dekonspiracji Stanisław Sojczyński zmuszony był przenieść się do Częstochowy, skąd dowodził działaniami organizacji.



Szkic częstochowskiej kwatery „Warszycy”, autorstwa Krzysztofa Włodarczyka. Z zasobu IPN

Tajna kwatera „Warszycy”

Mały parterowy dom, w którym przez ostatnie miesiące przed aresztowaniem przebywał kpt. „Warszyc”, znajdował się przy ul. Wręczyckiej 11, na przedmieściach Częstochowy. Mieszkał w nim wraz z rodziną Bolesław Włodarczyk, prowadzący w miejscu zamieszkania swój zakład krawiecki. Obok domu Włodarczyków, w większym oddaleniu od ulicy, znajdował się zamieszkały piętrowy budynek. Obydwa domy znajdowały się w dużym ogrodzie z licznymi drzewami i krzewami, w głębi którego znajdowała się solidna, dwupokojowa drewniana altana. Było tam cicho i spokojnie, zaś drzewa i krzewy uniemożliwiały osobom postronnym wgląd na posesję. Klienci zakładu krawieckiego wchodziли drzwiami frontowymi. Dla rodziny i znajomych przeznaczone były drzwi z gankiem od strony ogrodu.

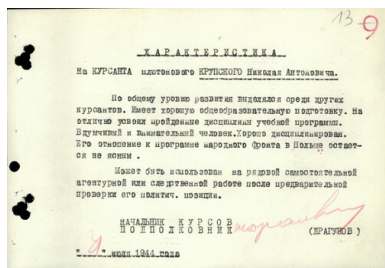
Aresztowanie kpt. „Warszyca” było wynikiem działań Henryka Brzózki, który za cenę wypuszczenia na wolność podjął współpracę z UB jako agent „Żbik”. Dowódca KWP nieco lekkomyślnie dopuścił ponownie Brzózkę do kręgu swych najbliższych współpracowników.

Żona Włodarczyka była kuzynką adiutanta „Warszyca” – Ksawerego Błasiaka „Alberta”, który pod koniec kwietnia 1946 r. zaproponował krawcowi przejściowe zakwaterowanie dwóch osób spośród swoich znajomych, na co ten, po początkowych wahaniach, wyraził zgodę. Warunkiem miało być przebywanie przybyszów głównie w altanie w ogrodzie. Wraz ze swą sekretarką Haliną Pikulską „Ewunią” Sojczyński przebywał u Włodarczyka przez maj i czerwiec, spędzając czas głównie w altanie.

Pikulska zajmowała się pisaniem na maszynie. Co jakiś czas oboje znikali na dzień lub nawet kilka dni. „Albert” odwiedzał ich 2-3 razy w tygodniu. Często w altanie, w ogrodzie i na pobliskim cmentarzu św. Rocha dochodziło w porze nocnej do spotkań konspiracyjnych. „Warszyc” i „Ewunia” nie byli w jakikolwiek sposób chronieni przed ewentualnym zagrożeniem ze strony komunistycznej bezpieki. Przeciągały się poszukiwania nowej „meliny”, o co miał postarać się szef wywiadu KWP Stanisław Żelanowski „Nałęcz”.



Kpt. Mikołaj Krupski (na zdjęciu w stopniu porucznika), naczelnik Wydziału III WUBP w Łodzi; stał na czele grupy specjalnej. Fot. z zasobu IPN



Charakterystyka sowiecka Mikołaja Krupskiego z kursu specjalnego w Kujbyszewie. Z zasobu IPN



Mieczysław Moczar, Szef WUBP w Łodzi w latach 1945 - 1948; odpowiedzialny za masowe zbrodnie wobec Polaków i innych obywateli polskich, w tym liczne

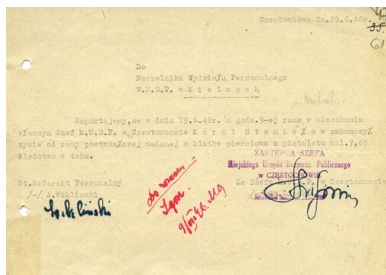
**mordy na żołnierzach polskich
służących w antysowieckim,
niepodległościowym
Konspiracyjnym Wojsku Polskim.**

Fot. z zasobu IPN

Zdrajca

Aresztowanie kpt. „Warszyca” było wynikiem działań Henryka Brzózki, który za cenę wypuszczenia na wolność podjął współpracę z UB jako agent „Żbik”. Urodził się w 1925 r. w Radomsku. W okresie II wojny światowej wszedł w skład konspiracji harcerskiej pod pseudonimem „Leń”. Zajmował się głównie działalnością propagandową i wywiadowczą. W szeregi KWP zwerbowany został jesienią 1945 r. przez Stanisława Żelanowskiego. Przyjął pseudonim „Elmon”, a następnie „Niutek”. Jako technik prasowy w sztabie KWP odbijał na powielaczu ulotki, jak również gazetkę konspiracyjną „W Świetle Prawdy”. Z czasem został łącznikiem przy sztabie KWP, a co za tym idzie poznał wiele łączniczek, jak również samego „Warszyca”, który mu ufał.

„Niutek” został aresztowany przez UB 26 kwietnia 1946 r. w Częstochowie. W przeciwieństwie do innych zatrzymanych wówczas osób, na wolność wyszedł już w drugiej połowie maja. Zwolniony został, jak to zawarto w postanowieniu o umorzeniu śledztwa, „z braku dostatecznego udowodnienia winy”.



**Notatka o śmierci Szefa MUBP w
Częstochowie Stanisława Korola.**

Z zasobu IPN



**Zdjęcie Haliny Pikulskiej „Ewuni”,
sekretarki „Warszyca”. Fot. z
zasobu IPN**



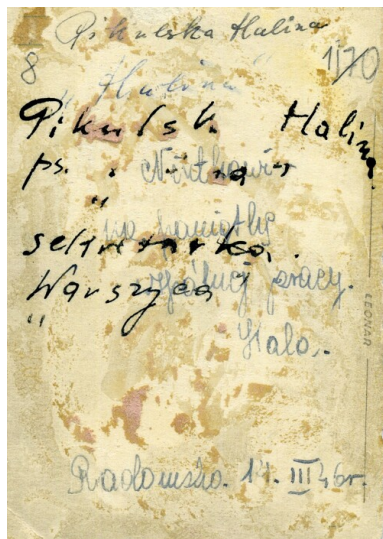
**Karta sygnalityczna Stanisława
Sojczyńskiego „Warszyca” z
okresu śledztwa. Fot. z zasobu
IPN**

Działania operacyjne

Wypuszczenie Brzózki z aresztu było początkiem kombinacji operacyjnej, którą zaplanował szef Wydziału III WUBP w Łodzi, absolwent specjalnego kursu NKWD w Kujbyszewie, kpt. Mikołaj Krupski. Nowo zwerbowany agent „Żbik” miał doprowadzić do aresztowania „Warszyca”. Dowódca KWP nieco lekkomyślnie dopuścił ponownie Brzózkę do kręgu swych najbliższych współpracowników. Po aresztowaniu „Niułka” podjęte były pewne działania w celu jego uwolnienia i Sojczyński mógł

domniemywać, iż przyniosły one rezultat.

Głównym celem działalności „Żbika” miało być ustalenie miejsca pobytu „Warszyca” i kręgu jego współpracowników. Dokonał tego poprzez nawiązanie kontaktu z Haliną Pikulską, z którą był od lat zaprzyjaźniony. Kiedy nadzorujący działalność agenta kpt. Krupski otrzymał informacje wystarczające do przeprowadzenia samej akcji, pod koniec czerwca przybyła do Częstochowy specjalna, kilkusobowa grupa operacyjna WUBP w Łodzi, która miała dokonać aresztowań. Na jej czele stał osobiście Krupski. Ponadto w skład grupy weszli funkcjonariusze WUBP: Antoni Cieśla, Marian Krawczyk oraz Stefan Radecki. Po weryfikacji pozyskanych informacji, wieczorem 27 czerwca przystąpiono do zatrzymania.



**Dedykacja Haliny Pikulskiej dla
Henryka Brzózki: „Halina”
Niutkowi na pamiątkę wspólnej
pracy. Hala. Radomsko 14. III 46
r. Z zasobu IPN**

Aresztowanie

Dzień 27 czerwca był bardzo upalny. „Warszyc” z „Ewunią” przez cały dzień pozostawali poza kryjówką, do której powrócili ok. godz. 21. Sojczyński w mieszkaniu Włodarczyka zanurzył zmęczone stopy w miednicy z ciepłą wodą. Nagle na progu otwartych drzwi od ogrodu pojawiło się kilku

funkcjonariuszy UB z pistoletami wymierzonymi w obecnych, żądając podniesienia rąk do góry.

Pod koniec czerwca przybyła do Częstochowy specjalna, kilkusobowa grupa operacyjna WUBP w Łodzi, która miała dokonać aresztowań. Na jej czele stał Mikołaj Krupski. Ponadto w skład grupy weszli funkcjonariusze WUBP: Antoni Cieśla, Marian Krawczyk oraz Stefan Radecki.

Sojczyński nie stawiał oporu, próbując nawiązać rozmowę z mężczyznami. Bez rezultatu. „Warszyc” i „Ewunia” okazali fałszywe dokumenty na nazwisko Roman i Halina Pietrzak. Ich tożsamość stwierdzono na podstawie posiadanych zdjęć i opisów, m.in. wykorzystano zdjęcie „Ewuni” podarowane Henrykowi Brzózce wraz z dedykacją w marcu 1946 r.

Po rewizji osobistej Sojczyński został skrępowany paskiem należącym do Pikulskiej. Zatrzymanych przetransportowano do siedziby MUBP w Częstochowie, a następnie do WUBP w Łodzi. W trakcie aresztowania „Warszyc” zachował spokój, będąc przekonany, iż ma do czynienia z funkcjonariuszami z Częstochowy. Niedługo po jego zatrzymaniu samobójstwo popełnił szef MUBP w Częstochowie Stanisław Korol, zdekonspirowany jako współpracownik KWP.

W mieszkaniu Włodarczyka urządzono „kocioł”. Wkrótce w zastawioną zasadzkę wpadł adiutant „Warszyca” Ksawery Błasiak „Albert”. W wyniku kilkukrotnej rewizji przeprowadzonej w zabudowaniach Włodarczyka, odnaleziono archiwum organizacji, materiały propagandowe oraz broń. 1 lipca w Praszce aresztowany został szef wywiadu KWP Stanisław Żelanowski „Nałęcz”. Na podstawie dokumentów z archiwum i zeznań zatrzymanych rozpoczęły się masowe aresztowania obejmujące kilkaset osób.



Pamiętkowa tablica wraz z popiersiem Stanisława Sojczyńskiego przy ul. Wręczyckiej w Częstochowie.

Fot.: Paweł Wąs

Epilog

Stanisława Sojczyńskiego czekało wielomiesięczne, brutalne śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy WUBP w Łodzi, a następnie pokazowy proces przed WSR w Łodzi, w wyniku którego został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 19 lutego 1947 r. Szczątków do dnia dzisiejszego nie udało się odnaleźć.

Za rozpracowanie sztabu KWP agent „Żbik” otrzymał 20 000 zł nagrody. Jego działalność nie wyszła na jaw, co pozwoliło mu na dalsze rozpracowanie struktur KWP.

Obecnie przy ul. Wręczyckiej w Częstochowie znajduje się tablica pamiątkowa oraz popiersie Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”.

COFNIJ SIĘ